

Policjant zabił, fotografa posadzili

3 grudnia 2020

Prawa człowieka w Turcji przypominają polskie przysłowie „Kowal zawinił, Cygana powiesili”. Turecki policjant, który zabił Kurda w 2017 roku w Diyarbakirze został uniewinniony. Tymczasem dziennikarza, który udokumentował zajście, może czekać wyrok 20 lat więzienia.

„Obraz wart jest tysiąca słów, ale osiem zdjęć zrobionych przez dziennikarza Abdulrahmana Göka krzyczy jedno: morderstwo” – pisze o sprawie Pinar Tremblay dla „Al-Monitor”. Tymczasem prokuratura wycenia wartość tych zdjęć na 20 lat. Nie 20 lat dla policjanta, który jest sprawcą zbrodni, lecz 20 lat dla Göka, który robił zdjęcia.

Ofiarą udokumentowaną na zdjęciach z gołym tułowiem jest Kemal Kurkut, student muzyki, skrzypek, który pojechał w 2017 roku na obchody kurdyjskiego święta Newroz. Obchody święta, które zgromadziły 100 tysięcy uczestników i ogromne siły policyjne, przekształciły się w protesty antyrządowe. Ludzie wykrzykiwali hasła legalnej partii kurdyjskiej HDP i protestowali przeciwko systemowi prezydenckiemu, który zbliżył Turcję do dyktatury.

Na zdjęciach widać jak Kurkut, oddala się po minięciu policyjnego punktu kontroli, z butelką i nożem w ręce. Nie stanowi zagrożenia, ale zostaje postrzelony w plecy przez policjanta.

Świadkowie twierdzą, że na punkcie kontrolnym policja nie chciała go wpuścić na plac. Musiał ściągnąć koszulkę i pokazać, że jest nieuzbrojony. Chwycił nóż do chleba z pobliskiego sklepu, który wymierzył w siebie i jak twierdzą jego brat i adwokat miało to być reakcją na lata dyskryminacji. „Dajcie mi wolność lub śmierć” – zawołał.

Policjanci bronili się początkowo, że zastrzelili Kurkuta, bo uważali, że jest zamachowcem samobójcą, jednak zdjęcia bez wątpliwości obalają tę linię obrony. Niestety, ostatecznie sąd nie był w stanie ustalić broni użytej do morderstwa. Pociski, według analizy balistycznej, należały do broni jednego z policjantów, a inny był widoczny na zdjęciu jak strzela.

Gdyby nie zdjęcia Göka sprawa uznana zostałaby za eliminację niebezpiecznego terrorysty. Policja skonfiskowała i zniszczyła dowody nagrań na okolicznych kamerach, a sam Gök musiał ukryć kartę pamięci, kiedy policja przeszukiwała jego mieszkanie. Jednak w październiku 2020 roku oskarżono fotografa o członkostwo w organizacji terrorystycznej, za co może grozić mu wyrok od 7 do 20 lat więzienia. Oskarżenie bazuje na „tajnym świadku”, znanym tylko policji i jego doniesieniu telefonicznym, obwiniającym o to agencję prasową Hawar News Agency.

Pytany przez „Al-Monitor” emerytowany inspektor policji powiedział, że policjanci po sprawdzeniu dokumentów Kurkuta „musieli uświadomić sobie, że jest Kurdem i być może alewitą”. Takie etniczno-religijne pochodzenie sprawia, że w Turcji jest się przedmiotem dyskryminacji ze strony policjantów, jakiej na przykład nie doświadczają skrajni nacjonaści.

„Rzeczywiście policyjne siły przypominają armie okupacyjne, zarówno pod względem wyposażenia i metod w rejonie kurdyjskim” – pisze Tremblay. Poza brutalnością policji wymienia dopuszczanie się przez policjantów gwałtów czy molestowania seksualnego.

Strategii zmiany tkanki społecznej dopełniają narzuceni przez Ankarę burmistrzowie miast i armia imamów. Dlatego święto Newroz staje się rzadkim momentem, kiedy Kurdowie mogą połączyć się ze swoją tożsamością.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: [Al-Monitor.com](https://al-monitor.com)

Źródło: Euroislam.pl